

# NARODY (CZ. II)



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 26 kwietnia

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Rdz 2,9-17; Dn 2,31-35; Iz 17,12-13; Dn 7,1-3; Rz 3,10-19; Ap 12,15-16; 10,1-11.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Przestańcie i poznajcie, że Ja Bóg, wywyższony między narodami, wywyższony na ziemi!” (Ps 46,11).

Przez wieki znajdowali się tacy, którzy twierdzili, że Bóg potrzebował upadku ludzi oraz intencjonalnie doprowadził ich do grzechu i śmierci, aby w osobie Jezusa umrzeć za nich na krzyżu. Argumentowali to twierdzenie w ten sposób, iż Bóg nie miał innego sposobu, by z taką mocą i tak wyraźnie objawić głębię swojej miłości do ludzkości. Krótko mówiąc, według nich Bóg potrzebował upadku ludzkości.

Jest to okropny i nędzny pogląd. Nigdy nie było intencją Boga, by Lucyfer czy ludzie upadli w grzech. Bunt Lucyfera i przyłączenie się ludzi do tego buntu były niezmierną tragedią. Gdyby nasi prarodzice nie upadli, nasza radość w Bogu pozostałaby zupełna.

W tym tygodniu w dalszym ciągu będziemy rozważać problemy spowodowane przez upadek ludzi i ludzkie pragnienie rządzenia w sposób przeciwny panowaniu Boga. Zagadnienie to zostało wyraźnie ukazane w *Księdze Daniela*, która świadczy o tym, że Bóg miał rację, gdy ostrzegął swoich wyznawców, co się stanie, jeżeli wzgardzą Jego panowaniem i postanowią ustanowić nad sobą ziemskiego monarchę. To ostrzeżenie spełniło się całkowicie, a Izraelici przekonali się, że nic dobrego nie wynika z tego, gdy grzesznicy rządzą grzesznikami.

Eden był szkołą dla pierwszych ludzi, miejscem, w którym współdziałanie z przyrodą miało uczyć ich i ich przyszłych potomków o Stwórcy. „Pierwsi ludzie byli nie tylko dziećmi pozostającymi pod ojcowską opieką Boga, ale także uczniami otrzymującymi pouczenia od Wszechwiedzącego Stwórcy. (...). Tajemnice widzialnego wszechświata — cuda »tego, który jest doskonały w mądrości« (Hi 37,16) — stanowiły dla nich niewyczerpane źródło wiedzy i radości”<sup>16</sup>.

**Przeczytaj Rdz 2,9-17. Jakie było pierwsze przykazanie (zakaz) dane przez Boga ludzkości i dlaczego było tak ważne?**

---

Pierwszy przypadek użycia hebrajskiego czasownika *cwh* (dać rozkaz) w kontekście nakazu Boga danego ludziom występuje w Rdz 2,16, czyli w zakazie spożywania owoców z drzewa poznania dobra i zła. Jak to możliwe, że jakaś wiedza jest zakazana? Czy nie zawsze jest dobrze doświadczać czegoś nowego i wiedzieć coś więcej?

Według *Pisma Świętego* — nie. Bóg pragnął nauczyć ludzi wszystkiego, co użyteczne, ale oszczędzić im cierpienia, jakie pociąga za sobą pewnego rodzaju wiedza — na przykład, co się stanie, gdy ludzie postanowią sami rządzić sobą i odrzucać panowanie Boga.

Tysiące lat później, gdy Izraelici domagali się króla, Pan przedstawił im konsekwencje spełnienia tego żądania (zobacz poprzednią lekcję) i poinformował ich, że odrzucenie Jego bezpośredniego panowania będzie nieodwracalne, a oni i ich potomkowie będą musieli borykać się ze skutkami tej decyzji do końca świata.

W miarę jak królowie izraelscy stawali się coraz bardziej występni, Boży lud przymierza ulegał zeświecczeniu i coraz bardziej oddalał się od swojego powołania. Bóg dał Izraelitom to, czego chcieli — ziemskiego władcę — ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Podejście do *Księgi Daniela* uwzględniające to tło historyczne pozwala nam lepiej zrozumieć nie tylko ciąg imperiów przedstawionych w proroczych wizjach jako przejaw upadku tych narodów, pogan, ale także jako przejaw upadku Izraelitów, którzy raz po raz odrzucali podążanie za Bożymi *przykazaniami* (hebr. *micwot*). Wieki poddaństwa, które zastąpiło wolność daną ludziom w Edenie, stały się nową szkołą, w której uległe serca mogły się nauczyć różnicy istniejącej między królestwami tego świata a Królestwem Bożym.

**Pomyśl o tym, jakiego rodzaju wiedzy w naszych czasach lepiej byłoby nie posiadać. Jak pomoga to nam zrozumieć zakaz ustanowiony przez Boga w Edenie?**

<sup>16</sup> Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 23.

Podczas niewoli babilońskiej za pośrednictwem proroka Daniela Bóg przedstawił najbardziej przekonujący opis zależności Jego ludu od potęg tego świata. Jego lud nie był już autonomiczny<sup>17</sup>. Miał zebrać skutki swoich wyborów. (Czy lud Boży nauczył się czegoś z tej trudnej lekcji?).

**Przeczytaj Dn 2,31-35, gdzie podana jest panorama dziejów świata aż po jego kres. Jakich ważnych prawd uczy nas to zdumiewające proroctwo?**

Pod koniec dziewiętnastego wieku wielu ludzi przejawiało niezłomną wiarę w ludzki postęp. Powszechna wystawa światowa w Paryżu w 1900 roku, na której przedstawiono najnowsze osiągnięcia nauki i techniki, wzbudziła w wielu optymizm i oczekiwanie świetlanej przyszłości. Zapanowało niemal powszechne przekonanie, że dzięki odkryciom naukowym i rozwojowi techniki największe problemy ludzkości zostaną rozwiązane! Wkraczając w dwudziesty wiek, uczeni wyrażali przekonanie, że ideały epoki oświecenia — udoskonalenie człowieka i potęga umysłu — sprawią, iż rozpocznie się nowa złota era w dziejach ludzkości.

Jednak pierwsza wojna światowa szybko przekreśliła te marzenia. Kolejne wojny i konflikty zbrojne w dwudziestym wieku pochłonęły łącznie ponad dwieście milionów ofiar. Technika się rozwinęła, ale moralność ludzka nie podążyła za tym rozwojem. Parafrazując pewną wypowiedź baptystycznego pastora Martina Luthera Kinga (1929-1968), możemy powiedzieć, że obecnie mamy precyzyjnie kierowane rakiety, ale nadal nie potrafimy kierować sami sobą. I to jest przerażające połączenie.

Wielu ludzi studiujących proroctwa zauważyło, że materiały, z których składa się posąg w 2. rozdziale *Księgi Daniela*, są uszeregowane od najcenniejszego — złota, poprzez mniej cenne — srebro, miedź (brąz), żelazo, aż po mieszaninę żelaza ze zwykłą gliną.

Brytyjski przyrodnik Karol Darwin (1809-1882), niemiecki filozof Karol Marks (1818-1883) i inni dziewiętnastowieczni myśliciele usiłowali przekonać współczesnych sobie ludzi, że ludzkość zmierza w górę na drabinie rozwoju — ewoluuje biologicznie i społecznie. Choć pod pewnymi względami ludzka egzystencja stała się lepsza (przynajmniej na poziomie materialnym), to jednak mało kto patrzy z optymizmem w przyszłość świata rządzonego tak, jak obecnie, spodziewając się trwałego pokoju, bezpieczeństwa i pomyślności.

**W związku z sytuacją świata w czasach ostatecznych Jezus ostrzegł swoich wyznawców: — „Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne. (...) Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi” (Mt 24,6-7).**

**Choć ostrzeżenie to brzmi groźnie, jak możemy czerpać pocieszenie ze świadomości, że ten stan świata został przepowiedziany przez Jezusa prawie dwa tysiące lat temu?**

<sup>17</sup> Autonomiczność — samodzielność i niezależność w decydowaniu o sobie, rządzenie się prawami przez siebie ustanowionymi (*przyp. red.*).

Wizja opisana w 2. rozdziale *Księgi Daniela* została ukazana we śnie królowi Babilonii. Jednak wizja z 7. rozdziału *Księgi Daniela* została dana hebrajskiemu prorokowi należącemu do Bożego ludu przymierza.

Danielowi ukazano te same dzieje, które zostały przedstawione Nebukadnesarowi, ale z nieco innej perspektywy. Zamiast posągu Daniel ujrzał kolejne mocarstwa jako bestie wychodzące z morza wzburzonego przez wiatr. Potęgi te ścierały się ze sobą i przejmowały kolejno władzę nad światem. Wersety takie jak Ps 65,6-9, Iz 17,12-13 i Jr 46,7-8 używają porównania do wzburzonej i gwałtownej wody oraz wielkich fal, by przedstawić konflikty mające miejsce między politycznymi potęgami.

W przeciwieństwie do tego Ziemia Obiecana, przynajmniej przez pewien czas, była wyspą pokoju i bezpieczeństwa na morzu pogańskich królestw oraz siedzibą narodu ustanowionego na mocnej podstawie Bożego panowania zupełnie odróżniającego go od innych narodów.

**Przeczytaj Dn 7,1-4. Jest to niezwykle dynamiczna scena. Czego możemy się nauczyć z użytych w niej symboli, na przykład pierwszego zwierzęcia wyłaniającego się z morza?**

---

Daniel, stojąc na brzegu morza, przyglądał się chaosowi walki w pogańskim świecie, gdy nagle bestie zaczęły *wychodzić na ląd* — na jego ziemię! Problemy pogan stały się teraz problemami jego ludu. Izraelici wybrali sposób życia podobny do tego pogańskiego, a zatem mieli żyć z poganami i pod ich władzą. Począwszy od niewoli babilońskiej, lud Boży nigdy już nie odzyskał pełnej ani trwałej autonomii.

Ta utrata autonomii ludu Bożego będzie trwać aż do końca świata, gdy Chrystus ostatecznie przejmie władzę jako nasz Prawowity Król. W czasach nowotestamentowych lud Boży nadal cierpiał pod rzymskim uciskiem, a następnie był przesładowany przez mały róg, który zajął miejsce pogańskiego Rzymu.

Choć z historycznego punktu widzenia jedne mocarstwa jawią się jako nieco lepsze niż inne, a w niektórych regionach świata panował większy pokój niż w innych, to jednak większość dziejów narodów, ludów i imperiów to ciąg tragedii i ucisków. I to wszystko dzieje się pod władzą tych, którzy twierdzą, że chcą jedynie dobra swojego ludu. Zupełnie czegoś innego pragnął Bóg dla swojego ludu i byłby to zapewnił, gdyby Jego wierni dokonali odpowiedniego wyboru.

**Jak Rz 3,10-19 pomaga nam wyjaśnić to, co dzieje się w naszym świecie? Jak szczególnie Rz 3,19 wskazuje rozpaczliwą potrzebę ewangelii w naszym życiu?**

---

Wyobrażenia dotyczące lądu i morza w *Biblii*, a zwłaszcza w biblijnych prorocztwach, mogą wyrażać głęboką treść. Rozważmy symbolikę *lądu* oraz *morza* przeciwstawionych sobie zdecydowanie w biblijnych prorocztwach.

„Z symbolicznego punktu widzenia, gdy ziemia (ląd) i morze są sobie przeciwstawione, to *ziemia* często oznacza uporządkowany świat czy nawet ziemię Izraela, zaś *morze* odnosi się do narodów pogańskich, które wdzierają się na ziemię Izraela, jak morze wlewa się na ląd”<sup>18</sup>.

Zgodnie z tą zasadą *ląd* jest miejscem stabilnym, ustanowionym na Bożym panowaniu, a *morze* oznacza niestabilne i wojujące narody ustanowione na ludzkiej pysze.

**W kontekście powyższych spostrzeżeń przeczytaj Ap 12,15-16 oraz Ap 13,1.11. Zwróć uwagę na zestawienie ze sobą wody i ziemi oraz kontrast zachodzący między nimi. Co oznaczają te symbole i czego uczą nas o sposobie rozumienia prorocztw?**

---

---

Zwróć uwagę, że smok posługuje się *wodą*, by prześladować niewiastę (Kościół). Jak już zauważyliśmy, w prorocztwach woda często oznacza potęgi polityczne świata pogrążone w zamieszaniu i chaosie, walczące między sobą. Tak więc szatan posłużył się masami ludzkimi, wpływając na ich przywódców, by prześladować lud Boży przez większą część historii Kościoła.

Adwentyści dnia siódmego rozumieją Ap 12,16 jako zapowiedź migracji prześladowanych chrześcijan do Nowego Świata (Ameryki). Jeśli nasze zrozumienie *ziemi* oraz *morza* jest właściwe, co mówi to o powstaniu Republiki Amerykańskiej?

Czy możemy traktować tę *ziemię* w taki sam sposób jak Ziemię Obiecaną — miejsce przygotowane dla ludu Bożego? Czy dlatego bestia wychodząca z ziemi początkowo jest podobna do baranka? Choć Ameryka nigdy nie była Nowym Izraelem, jak twierdzili niektórzy jej założyciele, to jednak przez długi czas była krainą wolności religijnej dla milionów ludzi cierpiących z powodu prześladowań religijnych.

Niestety, ta bestia podobna niegdyś do baranka pewnego dnia przemówi „jak smok” (Ap 13,11). Stany Zjednoczone tak długo będące ostoją wolności religijnej i schronieniem dla prześladowanych, staną się kiedyś głównym prześladowcą na tle religii! Oto kolejny przykład tego, co dzieje się, gdy ludzkość postanawia rządzić się sama, zamiast pozwolić Bogu rządzić sobą.

---

<sup>18</sup> Beatrice S. Neall, *Sealed Saints and the Tribulation*, w: Frank B. Holbrook (red.), *Symposium on Revelation*, t. 1, Silver Spring 1992, s. 260.

Kościół ostateków narodził się w Nowym Świecie, właśnie tam, dokąd uciekali ludzie poszukujący wolności religijnej w siedemnastym i osiemnastym wieku. Zważywszy na odwieczne religijne i polityczne przeszkody istniejące na całym świecie, niemożliwe było tak szybkie powstanie takiej silnej oazy wolności i swobód w jakiegokolwiek innej części świata poza Ameryką. Taką oazą stały się właśnie Stany Zjednoczone.

**Przeczytaj Ap 10,1-11, prorocstwo zapowiadające narodziny ruchu adwentowego. Zwróć uwagę na elementy, które studiowaliśmy do tej pory, takie jak narody, ziemia i morze. Czytając uważnie, aby nie dopatrywać się zbyt dużo w tych wersetach, jakie wnioski możesz wyciągnąć z tego prorocstwa?**

---

Anioł woła donośnym głosem, podobnie jak trzej aniołowie z 14. rozdziału *Apokalipsy Jana* i anioł z 18. rozdziału tej księgi. Jest to bardzo ważny i przełomowy okres dziejów, gdy dzieło Kościoła ostateków zostaje rozpoczęte na rzecz wielu ludów, narodów, języków i królów (zob. Ap 10,11).

Anioł dzierży w dłoni *małą księżeczkę* — zwój przypuszczalnie symbolizujący *Księgę Daniela* (zob. Dn 12,4) — która zostaje otwarta po raz pierwszy od bardzo wielu pokoleń. Jedną stopę stawia na morzu, a drugą na lądzie. To może oznaczać, że przesłanie obejmuje całą ludzkość, zarówno w Starym Świecie, jak i Nowym Świecie. Może także oznaczać, że jest to przesłanie dla *wszystkich* narodów — zarówno tych na *lądzie*, jak i tych w pogańskim *morzu*.

Świat ostatecznie zostanie oświecony chwałą Bożą, a ostatnie przesłania z 14. rozdziału *Apokalipsy Jana* zostaną zaniesione *wszystkim* ludziom. Podobnie jak to było w przypadku Izraela, tak i nasz mandat jako Kościoła to głoszenie ewangelii „po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Mt 24,14).

Bóg prowadzi dzieje ludzkości ku wielkiemu finałowi — końcowi ludzkich imperiów i wiecznemu panowaniu Chrystusa. Przeczytaj Dn 2,34-35.44-45. *Biblia* wyraźnie i jednoznacznie mówi, że wszystkie królestwa świata zostaną usunięte i nie zostanie ślad po ich wstrętnym dziedzictwie występku i przemocy. Zostaną one zastąpione wiecznym królestwem, w którym nigdy więcej nie będzie grzechu, cierpienia, chorób, zła ani śmierci.

**Zwróć uwagę na to, jak trafnie prorocтва z 2. i 7. rozdziału *Księgi Daniela* przepowiadają powstanie i upadek światowych imperiów. Jak ta trafność — zdumiewająca z perspektywy czasów proroka Daniela — pomaga nam ufać Bożej obietnicy dotyczącej wiecznego Królestwa Bożego?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma» (Ap 21,1). Ogień, który pochłania bezbożnych, oczyszcza ziemię. Ginie wszelki ślad przekleństwa. Żadne wiecznie płonące piekło nie będzie przypominało odkupionym straszliwych konsekwencji grzechu.

Pozostanie tylko jedna pamiątka: nasz Odkupiciel zawsze będzie nosił znaki swojego ukrzyżowania. Na Jego poranionym czole oraz na Jego boku, rękach i stopach widnieją jedyne ślady okrutnego dzieła, jakiego dokonał grzech. Prorok, widząc chwałę Chrystusa, mówi: »Od Jego boku biją promienie, tam jest siedziba Jego potęgi« (Ha 3,4 NBG). Ten przebity bok, z którego wypłynął krwawy strumień jednający człowieka z Bogiem — oto jest chwała Zbawiciela, »tam jest ukryta jego moc« (Ha 3,4 BW). »Władny, aby zbawić« (Iz 63,1 BL) przez ofiarę odkupienia, władny był także dopełnić sprawiedliwości wobec tych, którzy pogardzili Bożym miłosierdziem. A znaki Jego upokorzenia przynoszą Mu najwyższy zaszczyt; przez całą wieczność rany odniesione na Gołgocie będą przynosić Mu chwałę i świadczyć o Jego mocy<sup>19</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Ostatecznie wszelkie ziemskie dokonania, nawet te największe i najbardziej godne podziwu, obrócą się w proch i odejdą w niepamięć. Dotyczy to zarówno osobistych osiągnięć, jak i potęgi całych narodów. Dlaczego zawsze należy pamiętać o tej perspektywie? Jak pomaga to nam właściwie wyznaczyć nasze priorytety?

2. Przyjrzyj się uważnie bestii, która wyszła z morza w Ap 13,1-10. W jakim sensie bestia ta jest naturalną konsekwencją sposobu myślenia budowniczych wieży Babel? Jest ona wyraźnie sumą *wszystkich* ludzkich potęg, od Babilonii po mały róg. Jakie cechy każdego z tych imperiów przetrwały z biegiem czasu? W jaki sposób świat nadal odzwierciedla wartości, na przykład, Babilonii czy Rzymu?

3. Jak my, jako adwentyści dnia siódmego, utrzymujemy równowagę między podążaniem za Panem i posłuszeństwem prawu państwa, w którym mieszkamy? Co się dzieje, gdy posłuszeństwo prawu Bożemu wymaga sprzeciwu wobec ziemskiego prawa?

<sup>19</sup> Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 404. Przeczytaj także rozdział *Wieża Babel*, w: *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 76-80.